GAZETA POZNANSKA.

Nro. 20.

w Sobotę dnia 11. Marca Roku 1815.

OBWIESCZENIE.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Reskrypt JW. Generał-Gubernatora d. d. 5/17. b. m. Nro. 1160. względem zakazu wprowadzania z *Niemiec* do Xięstwa Warszawskiego, a z Xięstwa do *Niemiec* i do *Rossyi* assygnatów Rossyiskich, treści następuiącey:

„JW. Prefektowi Poznańskiemu.

W czasie bytności woysk Rossyiskich w *Niemczech*, pozostała tam w biegu znaczna ilość Rossyiskich assygnatów. Dla wymiany onych na monetę brzmiącą, w skutek naywyższey Jego Imperatorskiey Mości woli, urządzonemi były dla wymiany kantory w *Berlinie* i *Królewcu*, z przeznaczeniem dla trwania onych dwumiesięcznego czasu, po upłynieniu którego, przedsięwzięto zamknąć też kantory, a assygnatów niewypuszczać ztamtąd do *Rossyi*, z tey uwagi, aby przeciąć wszystkie środki do wyprowadzenia fałszywych. — Ponieważ czas wyżey wspomniony iuż upłynął, obowiązkiem zatém iest moim przedsięwziąść środki, aby Rossyiskie bankowe assygnaty, ani z *Niemiec* do Xięstwa, ani z Xięstwa do *Niemiec* i *Rossyi*, wpuszczanemi i wypuszczanemi odtąd niebyły.

Na tym fundamencie zalecam JWW. Naczelnikom Departamentowym, Prefektom i Dyrektorom Skarbu, następuiące:

1. Ogłosić wszędzie, że wprowadzenie do Xięstwa wszelkich w ogóle Rossyiskich bankowych assygnatów z kraiów niemieckich, zakazuie się pod obawą konfiskowania onych.
2. Również zabrania się wywoz onych z Xięstwa tak do *Niemiec*, iako też i do *Rossyi*, na tymże fundamencie; lecz zostawuie się prawo tym, którzy maią assygnaty dla obrotu wewnątrz *Rossyi*, przekazywać one tam przez urządzoną w *Warszawie* kantorę bankową.
3. Wszystkie graniczne celne komory, przykomorki i Oficyaliści, straż nad granicą utrzymuiący, są obowiązani iak naysurowiey wglądać, aby assygnaty niemogły bydź z *Niemiec* do Xięstwa i ztąd do *Niemiec* i *Rossyi* wwożonemi i wywożonemi przez kuryerów, poczty, lub innemi iakiemi sposoby, dla czego obowiązani są wszystkich przeieżdżaiących, niemniey kuryerów i wiozących poczty rewidować iak nayściśley, a gdyby w takiém zdarzeniu odkryli utaione assygnaty, konfiskuiąc one, natychmiast donosić mnie przez Dyrektorów Skarbu, dla postąpienia z winnemi podług surowości praw.

Uwagi. Rozumie się to o kuryerach i pocztach, których zatrzymywać Komory niemaią prawa. Co się zaś tycze pasażyerów prywatnych, o nich następne stanowią się prawidła.

4. Każdy człowiek prywatny przeieżdżaiący, stanąłszy na komorze graniczney lub przykomorku, powinien zadeklarować albo ilość znayduiących się przy nim assygnatów, albo że ich przy sobie zupełnie niema.
5. Urząd celny odebrawszy o tém na piśmie deklaracyą, dopełnia natychmiast nayściśleyszey rewizyi.
6. Jeżeli po odbytey rewizyi okaże się, że maiąca się ilość u przeieżdżaiącego assygnatów, zgodną iest z deklaracyą; w takiém zdarzeniu komory konfiskuią tylko znalezione assygnaty, i te opieczętowawszy swoią i przeieżdżaiącego pieczęciami, pozwalaią mu kontynuować dalszą podróż, ieżeli posiada prawny paszport, i zostawiaią mu prawo prosić o przekaz assygnatów do *Rossyi* przez kantorę bankową. W przeciwnym zdarzeniu, gdyby przeie-

żdżaiący utail assygnaty, lecz te, po dopełnioney przez Komorę rewizyi, znalezionemi przy nim były, wszystkie takowe assygnaty konfiskuią się na skarb i pieczętuią się wyżey wspomnionym porządkiem, a przeieżdżaiący, bez względu na osobę, zatrzymuie się pod aresztem i powinien bydź oddany pod Sąd kryminalny, który prócz kary przeznaczoney na defraudantów prawami tuteyszemi, ukarze go podwóynym strofem stósownie do wielkości summy, znalezioney przy nim w assygnatach.

7. Wszystkie konfiskuiące się przez komory assygnaty, zapisuią się do xiąg sznurowych, które wraz przesłanemi będą z Dyrekcyi Ministerstwa Skarbu, za podpisem w xiędze tego, od kogo zostały odebranemi i chowaią się aż do czasu przeznaczonego na wysyłanie do Dyrekcyów Skarbu dochodów celnych, z któremi razem odsyłaią się do Dyrekcyów, w których powinny bydź zachowanemi do dalszego mego rozkazu.

8. Obowiązkiem iest celnych urzędów natychmiast po każdey konfiskacie, donosić mnie o niey, z wyrażeniem ilości konfiskowaney summy, oraz imienia defraudanta. Dyrektorowie zaś Skarbu, powinni będą przysyłać mnie co dni 10. rapporta o ilości będących u nich konfiskowanych summ.

9. Celni Oficyaliści, za staraniem których odkrytemi będą sekretnie przewożone assygnaty, niemniey prywatne osoby, na doniesienie których dostrzeżonem będzie tayne wprowadzenie lub wyprowadzenie onych, odbiorą nagrodę, która wkrótce ogłoszoną będzie, z poszczególnieniem przez Tymczasową Naywyższą Radę Xięstwa Warszawskiego. Lecz gdyby celni Oficyaliści odważyli się wpuścić do Xięstwa, lub z niego wypuścić Rossyiskie kraiowe assygnaty, w takiém zdarzeniu oddalaią się oni nazawsze od obowiązków, i ulegaią podwoynemu strofowi z ich własnego i ich poręczników maiątku, stósownie do wielkości wprowadzoney lub wyprowadzoney sekretnie summy, z którey część przeznacza się w nadgrodę Denuncyantowi; o czem wkrótce Rada Naywyższa zrobi postanowienie.

10. Ponieważ podług uczynionych urządzeń, niemogą mieć biegu inne assygnaty prócz 25 — 10 — i 5-rublowych, przeto dla zmiany 100 i 50-rublowych, gdyby takowe u kogo z mieszkańców Xięstwa Warszawskiego, a szczególnie u woyskowych znaydowały się, na inne mnieyszey wartości przeznacza się na całe Xięstwo sześcio-tygodniowy termin, to iest od dnia $\frac{5}{17}$. Lutego, do inclus. dnia $\frac{19}{31}$. Marca r. b., po upłynieniu którego, wszystkie 100 i 50-rublowe assygnaty, iuż będą konfiskowanemi; o czém także ogłosić, z tem, aby gdy u kogo są takowe assygnaty, przedstawianemi były dla odmiany do kantory bankowey w *Warszawie*, przy główney kwaterze będącey.

O uskutecznieniu czego, ia oczekuię doniesień.

podpisał Generał-Gubernator ***ŁANSKOY.***

w Warszawie dnia $\frac{5}{17}$. Lutego 1815. Nro. 1160."

podaię ninieyszém do publiczney wiadomości, z ostrzeżeniem, iż dato Władze policyine w Departamencie odebrały stósowne dyspozycye ku dopełnieniu woli Nayiaśnieyszego Imperatora.

w Poznaniu dnia 24. Lutego 1815.

podpisano: J. PONINSKI.

Za Sekretarza Generalnego, J. Lekszycki.

OBWIESCZENIE.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości

podaie do wiadomości publiczney, iż podług nadesłanych przez Władze Cesarsko-Austryackie oryginalnych attestów, następuiący woyskowi Polscy w tamecznych szpitalach umarli, iako to:

1) Franciszek Jaque, żołnierz z pułku 10., rodem z *Warszawy*, lat 30 maiący, umarł w mieście *Komorn* w *Węgrzech*, dnia 7. Stycznia roku 1814.

2) Stanisław Bolisowski, żołnierz z pułku 8., rodem z *Krakowa*, lat 24 maiący, umarł w mieście *Typho* w *Węgrzech*, dnia 15. Stycznia roku 1814.

3) Józef Wążek, żołnierz, rodem z *Krakowa*, lat 27 maiący, umarł w mieście *Iglau* w *Czechach*, dnia 15. Grudnia roku 1813.

4) Ilko Klucha, żołnierz z pułku 12., rodem z *Zamościa*, lat 21 maiący, umarł w mieście *Peście* w *Węgrzech*, dnia 22. Stycznia roku 1814.
5) Mikołay Rajak, żołnierz z pułku 6go iazdy, rodem z *Lublina*, lat 21 maiący, umarł w mieście *Peście* w *Węgrzech*, dnia 22. Stycznia roku 1813.
6) Józef Pietrekowski, żołnierz, kozak Polski, rodem z *Siedlec*, lat 24 maiący, umarł w mieście *Citadela Daràte* w *Węgrzech*, dnia 9. Grudnia roku 1813.
7) Adam Wanzryn, fizylier, rodem z *Widawy*, lat 32 maiący, umarł w mieście *Iglau* w *Czechach*, dnia 23. Stycznia roku 1813.
8) Jerzy Soprański, żołnierz z pułku 16go piechoty Polskiey, umarł w *Temeswar* w Siedmiogrodzkiey ziemi, dnia 23. Stycznia roku 1814.
9) Spérdie Cabie, strzelec konny, z pułku 1go Włoskiego, rodem z *Paslogu*, lat 23 maiący, umarł w mieście *Mały. St. Miklos* w ziemi Siedmiogrodzkiey, dnia 27. Marca roku 1814.
10) Piotr Brots, żołnierz, rodem z *Walwoszlic*, lat 21 maiący, umarł w mieście *Peście* w *Węgrzech*, dnia 30. Grudnia roku 1813.
11) Franciszek Czatnicki, żołnierz z pułku 1go piechoty Polskiey, rodem z *Kazimierza*, lat 21 maiący, umarł w mieście *Pescie* w *Węgrzech*, dnia 13. Stycznia roku 1814.
12) Jakób Sadok, żołnierz z pułku 16go liniowego, rodem z *Zbożona*, lat 24 maiący, umarł w *Karlsburg*, w ziemi Siedmiogrodzkiey, dnia 8. Kwietnia roku 1814.
13) Józef Pfligorz, żołnierz z pułku 8go liniowego, rodem z *Galisa*, lat 20 maiący, umarł w mieście *Peście* w *Węgrzech*, dnia 24. Stycznia roku 1814.
14) Józef Kosinski, żołnierz z pułku 10go piechoty, lat 21 maiący, umarł w mieście *Peście* w *Węgrzech*, dnia 3. Stycznia roku 1814.
15) Ventir Riscot, żołnierz z gwardyi *Napoleona*, lat 28 maiący, umarł w mieście *Ibbs* w *Austryi*, dnia 16. Lutego roku 1814.
16) Grzegorz Bąk, żołnierz z pułku 16go iazdy, rodem z *Otnotz*, lat 17 maiący, umarł w mieście *Budzie* w *Węgrzech*, dnia 11. Grudnia roku 1813.
17) Jan Smutny, żołnierz z pułku 15go liniowego, rodem z *Zamościa*, lat 22 maiący, umarł w mieście *Peście* w *Węgrzech*, dnia 13. Grudnia roku 1813.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości, udzielaiąc smutną tę wiadomość krewnym wyżey wymienionych zmarłych woyskowych, i w ogólności wszystkim, których to interessuie, uwiadomia ich zarazem: iż oryginalne attesta, z których mieysce urodzenia okazało się, i wiadomo było, w iakim Departamencie toż mieysce urodzenia iest położone, przesłane zostały Prokuratorom właściwych Departamentów, w celu oddania ich właściwym Urzędnikom Stanu Cywilnego; inne zaś attesta, z których mieysce urodzenia zmarłego nieokazało się, zachowane zostały przy aktach Ministerii Sprawiedliwości.

w Warszawie dnia 27. Lutego 1815.

WAWRZECKI.

Franciszek Langer,
Sekretarz Ministerii Sprawiedliwości.

Z Warszawy dnia 4. Marca.

Odkryć Publiczności Urzędnika sprawiedliwego, nieszukaiącego własnego zysku w mieyscu, gdzie do tego ma naywiększą sposobność, iest to oddadź hołd prawdziwey cnocie. Z tego powodu niemogę zamilczyć, żebym niewspomniał o W. *Leszczyńskim*, bywszym Oficerze Polskim, Dozorcy magazynu w miasteczku *Kurowie*, któremu oddaiąc nieraz magazyn, nietylko żem się na iego miarę wymierzył, ale nawet wszystkie nadsypki, przysypki, nazad mi odsyłał, iako też i innym obywatelom.

A. P., Obywatel
Departamentu Lubelskiego.

Czyniąc zadosyć wezwaniu Szanownego ziomka, Wgo *Trębickiego*, umiesczamy następuiące pisma:

Do Jaśnie Wielmożnego Prefekta Departamentu Warszawskiego.

Jesteś J Wżny Prefekcie z urzędu pierwszym opiekunem gospodarstwa wieyskiego; ze znaiomości iak i praktyki, przykładem w twoim departamencie rolnictwa. To cię skłoniło, żeś raczył szczególniey ziąć się ekonomiką w *Łomney* zaprowadzoną, która, ieżeli zyskała approbatę naypierwszych kraiu mężów, byłeś tego świadkiem, a pobudką przez pochwałę i zachęcenie, któremiś pracowitego rolnika w iego przedsięwzięciu utwierdzał.

Odbyte przez samego J W. Prefekta *Commissorium* w roku 1807 na 1808 powinno bydź wzorem, w iaki sposób gatunku tego zlecenia odbywane bydź powinny, dla odkrycia użyteczney prawdy. Nie szczędziłeś pracy, wszelkich rodzaiów śledzenia, obierałeś wszelkie dnia i roku pory, byś siebie i Rząd szanowny, który ci dał zlecenie, oświecił, że sposób odemnie nie iuż w kraiu, ale w *Europie* zaprowadzony zimowania owiec, będąc nayzgodnieyszy z ich naturą, on tylko ieden zasłania ie od zaraźliwych chorób, on ieden zmnieysza ich ziadliwość, on zapewnia ich zdrowie, konserwuie wełnę, i do wyprowadzenia pięknego i silnego gniazda doprowadza.

Urzędowe twe, JW. Prefekcie, publicznie zdanie sprawy Towarzystwu Rolniczemu Królewskiemu, przynosząc zaszczyt i naczelnikowi i departamentowi, zniszczyłoby gospodarzy wieyskich wątpliwość, i zamknęłoby usta przesądowi i niechęci, gdyby twe pismo, JW. Prefekcie, drukiem było do wiadomości podane. Okoliczności przeszkodziły temu. Korzystał tym czasem troskliwszy o swe dobro cudzoziemiec z przykładu Polaka, o czem wierne tłómaczenie wyiątku z dzieła JO. Xcia Jegomości Holsztyńskiego, pierwszego gospodarza w *Niemczech*, JW. Prefekta przekona. Niemal wszyscy gospodarze wieyscy w kraiach nad morzem Baltyckim położonych, zacząwszy od *Elby* aż do uyścia *Dźwiny*, dali się przekonać mym przykładem i dowodami piśmiennemi o szkodliwości zabóyczych ciepłych owczarni; zamienili ie na zimne, i tylko co do kształtu, zabudowania, mniey lub więcey oddalili się od praktykowanego u mnie sposobu.

Zdawało się, że kray, którego ziomek pierwszy wpośród swoich współbraci, uczynił i wyexekwował to użyteczne ze wszech miar w gospodarstwie owczem, tak dla niego ważnem, odkrycie, powinien był naywięcey z niego korzystać, powinien był naylicznieyszych mieć naśladowców. Przeciwnie stało się. Przesąd z niechęcią sprzągłszy się, rozsiewanemi pokątnie fałszami, ważyły się przypisać to *sposobowi*, co skutkiem naturalnym bydź musiało skupionych klęsk woyny, i powodzi, które niepowetowane klęski, wszelkim szczegółom gospodarskim rolnika, mieszkaiącego pod *Modlinem* nad *Wisłą*, i na naywiększym woiennym trakcie, zadadź koniecznie musiały.

Naganne to postępowanie złośliwych, gdy nie mnie, ale kraiowi szkodę przynosi, nakazuie mi, wszelkich używać środków, abym zawstydził złego, świadectwem Urzędników publicznych i ciągłą kontynuacyą mego postępowania. — W tym celu, udaiąc się do Jaśnie Wielmożnego Prefekta, pewny iestem, że następuiąca sprawiedliwa prozba odrzuconą nie będzie.

Raczy J W. Prefekt wyznaczyć z swego ramienia Kommissyą, któraby miała oko na całe zimowe, aż do strzyży, obeyście z gromadą, hurtuiącą od iesieni w folwarku *Truskaw*. Oświadczam na każdą rekwizycyą przysłać po Kommissarza konie i poiazd.

Gromada w tym folwarku zimuiąca iest wcale nowa, i dotąd w ciepłych zimowała owczarniach. Właścicielem iey iest *Szymon Rykaczewski*, mayster owczarski. Chociaż ta gromada cały iego maiątek stanowi, i cho-

ciaż w *Truskawiu* murowana, i dobrze nakryta iest obora, mogąca służyć za owczarnią, iednakże owczarz ten, musiał się przekonać o dobroci i korzyści mego sposobu, kiedy nie przyiął owczarni krytey, i obrał hurt otwarty. Sądzę, że ta okoliczność będzie decyduiącą dla właścicieli, ciągnących dochody z nie iednych tylko owiec. Dodam, iż folwark *Truskaw* zupełnie obnażony z paszy przez woysko, i złego poprzedniczego dzierżawcę. Nie będzie więcey zarzutu, że utrzymuie owce kosztownie, iak niektórzy roznoszą.

Lecz dla wykazania w całey iawności fałszów przesądu i niechęci, prosiłbym z uszanowaniem, aby wyznaczony Kommissarz weyrzał w szesnastoletnie ciągłe moie, aż do dnia dzisieyszego, z owcami postępowanie, aby od żyiących iescze owczarzów, od mieszkańców, od czeladzi wybadał się o morze owiec, a od sąsiadów, czyli iakiekolwiek kiedy sztuki, wyiąwszy w ninieyszym roku, były przykupywane na zastąpienie zdechłych, iak się podoba roznosić niechętnym; zgoła, cokolwiek do wyśledzenia rzeczywistey prawdy zda się JWmu Prefektowi bydź potrzebnem, aby raczył polecić Kommissarzowi, iżby raz potwarzy szkodzącey nie mnie, ale współziomkom w rzeczy pełney użytku i naśladowania, były zamknięte usta.

Odezwa moia ninieysza, na wszelkiey sprawiedliwości zasadzona, podana będzie do gazet publicznych; bo ieżeli wolno złośliwym pokątnie szarpać sławę użytecznego rolnika, nawzaiem godziwa, aby on publicznie iey bronił; kiedy z nią korzyść powszechna rolnictwa połączona. W czem na łaskawe oczekuię zezwolenie.

Jaśnie Wielmożnego Prefekta depart. Warszawskiego

nayniższy sługa

Antoni Trębicki, Rolnik Łomieński, Sekr. Gen. Tow. Rolniczego.

Dnia 24. Stycznia 1815 w *Łomney*.

Tłómaczenie z dzieła o owcach i ich zimowaniu, napisanego przez Xięcia Jegomości Holsztyńskiego.

Jak tylko w ciągu ostatniego wieku powszechnie zaczęto ważność gospodarstwa owczego uznawać, a dopieroż kiedy ulepszenie gniazd grubo wełnistych, stało się przedmiotem usiłowań i zabiegów niemal wszystkich *Europy* rolników, natychmiast z udoskonaleniem tego szczegółu gospodarstwa połączyło się i przekonanie, *o iak nayszkodliwszey nieprzyzwoitości, która wynikała z zwykle używanych zabudowań owczarnianych, i szukano sposobów, iakby wszelkiemi środkami złemu zapobiedz.*

Pierwszymi bez zaprzeczenia są Anglicy, którzy nieprzerwanie zaczęli swe owce latem i zimą na podworzach folwarcznych trzymać, i tam pasze im nadawadź. Gdziekolwiek zaś przez zimę w polu utrzymać się mogły rzepy, *Turnepsami* zwane, tam ie owcami na mieyscu w zimie spasano.

Wielkim zaiste iest domysłem, że połowem wielorybów żeglarze zaięci, pierwsi Anglików zawiadomili, iż w pustey a zimney *Islandyi* owce przez całą zimę pod gołem żyią niebem, w śniegu częstokroć zagrzebane, bez cierpienia bynaymniey przez to na zdrowiu; a przykład ten licznych w *Wielkiey Brytanii* znalazł naśladowców.........

Szwedzi i Norwegczykowie w wielu mieyscach poszli za ich wzorem, i przyznać należy, że wszędy zmiana ta w hodowaniu owiec, pomyślny miała skutek.

Znaiomy ów całemu światu badacz natury *d'Aubenton*, któremu po większey części znaczne ulepszenie gospodarstwa owczego przyznać należy, pierwszy dowiódł na stałym lądzie, a to w północnych *Francyi* prowincyach, że można owce przez zimę pod otwartem trzymać niebem.

Wiadomo nam przytem, że owce w południowey *Hiszpanii* części, dokąd ie na zimę

z całego zganiaią Królestwa, nieznaią owczarni, ale w hutach trzymane, połową tylko żyią paszą. Toż samo widzić się daie w wielu innych południowych kraiach.

Lecz natomiast w *Niemczech*, *Francyi* i niemal wszystkich innych północnych, oprócz wyżey wymienionych, *Europy* Państwach, zdawien dawna uznano potrzebę, dadź owcom w ostrey roku porze wygodne schronienie w mylnem mniemaniu, że to im ciepłeysze, tem dogodnieysze dla tych bydląt. A tak nieznaiomość natury owiec, połączona z chęcią zysku, dała pochop do owych zwykłych, naygorszych, i prawdziwie zabóyczych, dla owiec zabudowań, które we wszystkich kraiach aż nadto są liczne.

Wszelako roztropni gospodarze, nie dopiero zaczęli spostrzegać szkodliwość takowych owczarni, i nie ieden poprawił iuż ich wady, skoro to w iego było mocy. Znaleźli się nawet tacy, którzy pod uwagę wziąwszy przykład Anglików, a mianowicie doświadczenia *d'Aubenton* u siebie naśladować ie zaczęli. (*) Lecz chociaż we wszelkich niemal kraiach małe rozpoczęto proby, iakby owce na dworze zimować mogły, mało gdzie przecież wiadomy był skutek przedsięwzięć takowych.

Dopiero, pierwszy JP. *T......* Dzierżawca Generalny dobr Królewskich *Łomna*, pod *Warszawą*, który iak przezorny gospodarz, dostrzegł podobnież uszczerbku, który złe owczarnie owcom przynoszą (lecz w którego iako doczesnego posiadacza nie było mocy zabudowań tych przeistoczyć) (**), odważył się zrobić wielkie i ogólne doświadczenie na całey gromadzie w zimowaniu z nią na dworze, i udzielił Publiczności naszey w rocznikach na miesiąc Czerwiec r. 1805 resultatum swoiego przez lat sześć naystarowniey prowadzonego, a naypomyślnieyszym skutkiem uwieńczonego doświadczenia, za co mu bez ochyby, każdy właściciel i posiadacz owczey gromady, nieskończoną winien wdzięczność.

Gdy o tak ważnem a pomyślnie wypadłém doświadczeniu, mnóstwo iuż dzieł napisano, gdy interessowna ta nader materya, potężną na siebie ściągnąwszy uwagę mieszkańców kraiu, zwłascza nad brzegami morza Baltyckiego, i w *Rossyi* położonych, do wiele sporów *za* i *przeciwko*, względem sposobu zimowania owiec, dała pochop, zaczem i ia ośmielam się otworzyć moie zdanie, w tak ważnym co do ekonomiki owczey przedmiocie i t. d. i t. d.

Tłómaczenie wstępu do dzieła o hodowaniu owiec w Łomney, przez Radcę Stanu Albrechta Thaer.

Z rzędu mnogich postrzeżeń, o których mię zawiadomił Pan *Trębicki*, kiedy lata zeszłego w *Celle* odwiedzić mię raczył, naymocnieyszą moią ściągnęło uwagę, szczęśliwe przez niego gromady owczey na dworze przezimowanie, w folwarku *Łomney* od niego dzierżawionym.

Chociaż teorya i doświadczenie innych narodów, dawały pobudkę do wierzenia, że rzecz ta uskutecznić da się, i że korzyść przynosi, wszelako *zdanie wszystkich Niemieckich znawców, naybiegleyszych w gospodarstwie owczem, do tego stopnia było temu przeciwne, że nikt w naszym klimacie nieodważył się zrobić proby w tey mierze, na swoiey gromadzie.*

Lubo naymnieyszego nie mogłem mieć

(*) Miłość własna i kraiu za daleko tu Xięcia Holsztyńskiego uniosła. Jak bowiem z następuiącego pisma Radcy Stanu *Albrechta Thaera* wykazuie się, żaden Niemiec przedemną nie odważył się na to przedsięwzięcie, owszem był mu przeciwny.

(**) Xiążę tu się myli, bom choć dzierżawca, postawił owczarnie, które podziś dzień stoią. Alem ie porzucił dla ich niedogodności. Nie z potrzeby więc, ale z przekonania o dobroci rzeczy do hurtu się wziąłem.

Trębicki.

podeyrzenia o rzetelności opowiadania tego gospodarza, wypadało mi przecież o istocie rzeczy przez oczywistych świadków wprzód bydź zupełnie zapewnionym, za nim bym ią Publiczności ogłosił.

Stało się to teraz w sposób niepodpadaiący naymnieyszey wątpliwości; od licznych bowiem wiary godnych osób, które zeszłey zimy, ostrością i niestatecznością swoią odpowiadaiącey na wszelkie zarzuty, owczarnią Łomieńską zwiedzali, i pilnie dostrzegali, iednozgodne i bezwarunkowe odebrałem zapewnienie, że rzecz w istocie tak się ma, iak o niey doniosł Pan *Trębicki*.

Nie przestałem na tem; lecz wprzód iescze oczekiwałem na pewne wiadomości względem wykocenia, w czasie teraznieyszey, tak powszechnie niebezpieczney, dla owiec wiosny. Nigdy bowiem przez myśl nawet przeyśdź mi niemogło, by w tey tak przykrey powietrza odmianie, iaka w owey porze roku dała się we znaki, część przynaymniey iagnięt nie wyginęła.

Lecz gdy właśnie odbieram tę osobliwszą i podziwienia prawdziwie godną, nie tylko od Pana *Trębickiego*, lecz i od moich przyiaciół, wiadomość, że mu przez całe kocenie ani iedno iagnie nie zdechło, śpieszę więc teraz z doniesieniem Publiczności, *nayprzód* i t. d. i t. d. *Albrecht Thaer.*

Z Brynny dnia 2. Marca.

Onegdayszey nocy przybyli tu w pożądanym stanie zdrowia Xiążęta *Antoni* i *Maxymilian* Sascy, bracia N. Króla Saskiego, i stanęli w przyporządzonym dla nich pomieszkaniu na wielkim rynku.

Wczoray wieczorem przybył tu także Król Jmć Saski, w towarzystwie NN. Królowey i Królewney, Xiężniczki *Augusty*, i stanął w dykasteryalnym domu stanów, w pomieszkaniu Gubernatora.

Według pewnych wiadomości, zabawią tu bardzo krótko NN. Państwo, i udadzą się potém do *Presburga*.

Na przyięcie Nayiaśn. Króla, i Jego dostoynych braci, trzy kompanie grenadyerów zaciągnęły iako straż honorowa przed ich pomieszkania.

Onegday z południa o godzinie 4. przybył tu także Xiążę *Albert* Sasko-Cieszyński, i stanął w domu zaiezdnym pod trzema Xiążętami, gdzie naumyślnie przygotowane było dlań mieszkanie.

Z Wiednia dnia 18. Lutego.

J. C. K. Apostolska Mość wyszedłszy zupełnie ze słabości, dla którey przez krótki czas z pokoiów swoich niewychodził, raczył dnia 17. b. m. dadź prywatną audyencyą obecnemu tu Xięciu *Wellingtonowi*, Król. Angielskiemu Ambassadorowi przy dworze Francuzkim, a teraz przy Kongressie tuteyszym. Ambassador Angielski Lord *Stewart*, przedstawił Monarsze tegoż Xięcia, który miał honor oddać mu swóy list wierzytelny.

Powszechny Kodex cywilny, ogłoszony r. 1811. w państwach Austryackich, zaprowadzonym będzie na mocy naywyższych patentów, począwszy od dnia 15. Maia 1815. w należących niegdyś do prowincyi Illiryiskich cyrkułach: *Villach*, *Laybach*, *Neusztadtl* i *Adelsberg*, a w należących do brzegowych kraiów cyrkułach: *Gorycyi*, *Istrii* i *Fiume*, tudzież w *Tyrolu* i *Vorarlbergu* od 1. Lipca r. 1815.

Z nowo-wcielonych Weneckich i Medyolańskich prowincyi, tudzież z *Tyrolu*, pozwolono wywozić zboże do dawnych Austryackich kraiów, przyczém iednak przepisy celne zachowane bydź powinny. Dawne Austryackie prowincye, mogą takoż z temi nowo wcielonemi kraiami w tenże sam sposób handel zbożowy prowadzić. Prócz tego został przywóz wina Fiumskiego za opłatą 36 kr. od wiadra, tudzież innych, po różnych mieyscach zwyczaynych należytości, we wszystkich C. K. prowincyach pozwolonym.

Dnia 17. wieczorem były wilie w kaplicy dworskiey, a dziś przed południem nabożeństwo żałobne za N. Cesarza *Józefa II.*, na którym znaydował się cały dwór incognito, w żałobie. Bito we wszystkie dzwony, a obadwa dworskie teatra w dniu tym zamknięte były.

Dnia 1. Marca.

W dniu dzisieyszym odprawi się żałobne nabożeństwo za duszę Cesarza *Leopolda II.*, na którém znaydować się będą NN. Państwo incognito, w żałobie. Z powodu tego żałobnego obrzędu niebędzie żadnych widowisk teatralnych.

Arcy-Xiążę Palatyn przybył dnia 21. Lutego z *Wiednia* do *Budy*. Tegoż dnia ziechał tam w gościnnę rządzący Xiążę Sasko-Weimarski. Jego Cesarzowiczowska Mość Arcy-Xiążę, zamyślał z swym dostoynym gościem tylko przez kilka dni zabawić w *Budzie*, a potém powrócić znowu do *Wiednia*.

Xiążę *Wellington*, miał na pierwszém posiedzeniu Kongressu, któremu był przytomnym, świałtą mowę do Zgromadzenia, w którey, między innémi, wyraził, iż *Anglia* iedynie dla tego niekoniecznie korzystny zawarła z *Ameryką* pokóy, ażeby także w *Europie* mógł bydź nareszcie powszechny pokóy przywróconym.

Gazeta Pragska zawiera, co następuie z *Wiednia*: „Cesarzowa *Marya Ludwika*, własném i syna swoiego imieniem, odstępuie Xięstwa *Parmy*, *Piacencyi* i *Guastalli*, którémi była Królowa Hetruryiska ma bydź wynagrodzoną. Zrzeka się oraz tytułu Cesarzowey, i używać będzie tytuł Arcy-Xiężney Austryackiey, tak iako Xiążę iey syn, tytuł Arcy-Xięcia Austryackiego. W ianem Jey są położone w *Czechach* allodyalne posiadłości Toskańskie, w których też założyć ma swe mieszkanie.“

Z Pragi dnia 17. Lutego.

Przeznaczony do tey stolicy na osadę drugi pułk **Włoski**, którego właścicielem został niedawno C. K. Generał, Baron *Merville*, nadciągnął tu niedawno z *Brescia* pod dowództwem Pułkownika *Deon*. Należy to do wielu mądrych urządzeń naszego rządu, rozkazuiącego tylu rozlicznym ludom, aby przez takowe wzaiemne przenoszenie żołnierzy, zbliżyć mieszkańców prowincyi ku sobie, i utworzyć z nich nakoniec iedną tylko familią ludów.

Z Berlina dnia 7. Marca.

Xiążę *Fryderyk* Pruski powrócił ze *Strelic*, a Polny Marszałek Xiążę *Blicher de Wahlstadt* i Król. Marszałek nadworny *Gröben*, z *Frankfortu* po nad *Odrą*.

Z Hamburga d. 27. Lutego.

Zdaie się bydź rzeczą nieżawodną, iż przy dworze Stokholmskim knowano iakąś polityczną intrygę przeciw rządowi, ale ią dość wcześnie wytropiono i przytłumiono.

Z Stokholmu d. 8. Lutego.

Jego Królewiczowska Mość, Następca tronu, mianowany został Szefem Soendenfildskiego pułku piechoty, a Xiążę *Oskar* umiesczony iest iako Szef Norwegskiey artylleryi i iazdy.

Głoszą, iż koronacya Króla odprawi się ku końcowi miesiąca Lipca w katedralnym kościele w *Drontheim*.

Norwegia otrzyma nową banderę.

Od Menu dnia 26. Lutego.

Miasto *Wetzlar* podało na dniu 24. Stycznia memoryał do Kongressu, obeymuiący wyłusczenie powodów, dla których pragnie bydź siedliskiem sądów związkowych.

Józef Bonaparte udał się z swoiego zamku *Prangins*, do *Lausanne*. Jest ón ściśle uważanym. Chcą mu przypisywać zaburzenia w *Waadtland*.

Dodatek do Gazety Poznańskiey Nro. 20.

W Ł O C H Y.

Pisma publiczne zawieraią z *Neapolu* wiadomości, według których Król Neapolitański mocniey, niż kiedy, utwierdza się na tronie swoim. Większa liczba Neapolitańczyków, bardzo dobrze poznaiąc korzyści, których kray i naród przez nowy rząd, stały się uczestnikami, gorliwie do niego iest przywiązana. Siła woienna, będąca w dobrym stanie, sprzyia z zapałem Królowi, który ze wszech miar wiele uczynił dla iey wzrostu i sławy.

Czytamy w kilku pismach publicznych artykuł, zawieraiący zdanie sprawy o układach między Królem Neapolitańskim, *Austryą* i innemi Mocarstwami. Oto treść iego:

„W Marcu roku 1813. rozpoczął Król *Joachim* układy w *Wiedniu*, przez Ministra swoiego, Xięcia *St. Angelo*. Uraził go był artykuł w Monitorze Paryzkim, w którym przeniesiono nad niego Wice-Króla Włoskiego. Układy te stały się czynnieyszemi dopiero w Czerwcu, gdy Król na mieysce Xięcia *St. Angelo*, posłał do *Wiednia* Xięcia *Cariati* i Pana *Schinna*, Margrabiego *St. Elia*. Podczas pobytu Cesarza Austryackiego w *Czechach*, zatamowały się znowu układy, a rząd Austryacki ani słowa nieodpowiedział przez 40 dni na usilne żądania Hrabiego *Miera*, Ministra swoiego w *Neapolu*, ani na noty dwóch powyżey wspomnionych Ministrów. Nareszcie, gdy iuż *Austrya* połączyła się zupełnie ze sprzymierzonemi Mocarstwami, Xiążę *Metternich* posłał Hrabiemu *Mierowi* przepisy zawarcia traktatu. Pismo to oddano Pełnomocnikowi Neapolitańskiemu, dla przesłania go do *Neapolu* przez gońca tegoż narodu, gdyż się obawiono, aby gońca Austryackiego nieprzytrzymali Francuzi w wyższych *Włoszech*. Goniec Xięcia *Cariati*, iechał, iak się umówiono, przez *Monachium*, dla wzięcia nowego paszportu. Lecz Xiążę *Carracciolo*, Minister Neapolitański przy dworze Bawarskim, zatrzymał go przez 6 godzin, dla napisania listów przez niego, a dla tego goniec ten przybył do *Neapolu* dopiero dnia 2. Sierpnia, i iuż niezastał Króla *Joachima*, bo dnia 1. Sierpnia ze stolicy wyiechał. Król ten, niemaiąc żadney wiadomości z *Wiednia* przeszło od miesiąca, rozumiał, że go albo zdradzono, albo zaniedbano, a przeto postanowił oddać się zupełnie stronie Cesarza Francuzów. Nieco wprzód napisał do niego *Napoleon*, wzywaiąc go usilnie do swey główney kwatery w *Dreźnie*, raczey (słowa są iego) *dla obchodu uroczystości pokoiu, aniżeli żeby mu pomagał daley woynę toczyć; że tém bardziey rady iego potrzebuie, iż Wice-Król Włoski był od niego opodal, i że śmierć zabrała mu dwóch wiernych przyiaciół iego, Marszałków Duroc i Bessieres. Czuie, iż potrzebuie pokoiu, gdyż woysko iego i skarb Francyi, w złym są stanie, a przez otyłość swoią, mniey iuż iest zdolnym do woyny.* — Tylko co Król *Joachim* przybył do *Drezna*, gdy ieden z Pełnomocników iego przy *Austryi*, który się domyślał spóźnienia gońca, przybył do *Pragi* dla uwiadomienia go o osnowie pisma, przesłanego Hrabiemu *Mierowi*. Król żądał kopii iego, którą mu z *Pragi* przysłano, a Sekretarz poselstwa Austryackiego, który poiechał z Hrabią *Bubna* do *Napoleona*, dostał rozkaz odcyfrowania iey dla Króla *Joachima*. Ale że zawieszenie broni zbliżało się do końca, Sekretarz ów przez ostrożność oddał to pismo ułożone cyframi, Generałowi *Bubnie*, przy odieździe z *Drezna*, a tak instrukcye niezostały zdecyfrowanemi, co znowu dało powód do podeyrzenia, które tylko Pełnomocnik Neapolitański iak nayuroczystszém zapewnieniem zdołał uprzątnąć. Poczém Król *Joachim* nieposłał iuż woyska

swoiego do Francuzkiego; lecz że sam niemógł się oddalić, pozostał więc przy *Napoleonie* aż do bitwy pod *Lipskiem*.

„Dnia 21. Października napisał *Joachim* do *Napoleona*, że do kraiów swoich powraca; iakoż tego samego dnia wyiechał i dnia 5go Listopada do *Neapolu* przybył. Cesarz odpisał mu z nieiakiemi z tego powodu wyrzutami, a oraz upomniał, aby żadney propozycyi od *Austryi* nieprzyimował.*) Dnia 11. Listopada wyszło w *Neapolu* urządzenie przyiazne handlowi Angielskiemu. Król upoważnił Xięcia *Cariati*, któremu gabinet Austryacki zlecił skłonić Króla do uczestnictwa w woynie przeciw *Francyi*, żeby się tym końcem z koalicyą układał. Gdy się to działo, Xiążę *Metternich* doradził Królowi *Joachimowi*, aby się razem z *Austryą* i *Anglią* układał, do czego Lord *Aberdeen* dostał od dworu Angielskiego pełnomocnictwo. Kiedy dawano w *Neapolu* X. *Cariati* potrzebne w tey mierze przepisy, Hrabia *Neipperg* przybył dnia 30. Grudnia r. 1813 do tey stolicy. Dnia 11. Stycznia r. 1814 Król *Joachim* podpisał za pośrednictwem Hrab. *Neipperga* traktat przymierza z *Austryą*, w którym mocarstwo to zapewniło Królowi *Joachimowi* panowanie nad Królestwem Neapolitańskiem, i przyrzekło mu toż zapewnienie ze strony innych mocarstw, tudzież zrzeczenie się *Ferdynanda IV*. praw iego do *Neapolu*. Tenże traktat zaręczył Królowi *Joachimowi* takie powiększenie kraiu, aby Królestwo iego zyskało dobrą granicę woyskową. Generał *Neipperg* przesłał ten traktat Lordowi *Bentink*, który zaraz przybył do *Neapolu*, i zawarł tam dnia 3. Lutego r. 1814 zawieszenie

*) W Grudniu roku 1813 Cesarz *Napoleon* posłał był do *Neapolu* Pana *Fouché*, Xięcia Otranto, aby odwiódł Króla *Joachima* od zawarcia traktatu przymierza z *Austryą*. Ale gabinet Neapolitański potrafił tak zręcznie uspić Pana *Fouché*, iż gdy do *Luki* powrócił, gdzie bawił do końca Lutego w r. 1814, upewnił, że *Francya* nie ma się czego obawiać ze strony *Neapolu*. W ostatnich dniach Lutego, gdzie się dowiedziano o zbliżaniu się wyprawy Angielsko-Sycyliyskiey, *Fouché* był niespodziewanie we *Florencyi*. Xiążę *St. Arpino*, Kommissarz generalny Neapolitański w *Toskanii*, posłał do niego Urzędnika policyinego z rozkazem, aby się natychmiast oddalił. Rozgniewał się mocno *Fouché* i nie chciał wyiechać. Przybył do niego General dowodzący *Lechi* i spytał go, dla czego przybył do *Florencyi?* Lubo *Fouché* oświadczył, iż ziechał dla ważnych układów z Królem *Joachimem*, wszelako rząd uwiadomił go przez Xięcia *Luperano*, Audytora przy Radzie stanu, iż mu nie wolno iechać do główney kwatery Królewskiey, i że musi tegoż dnia iescze powrócić do *Luki* pod strażą żandarmów, co też nastąpiło. Pozwolono mu napisać do Króla *Joachima* i przyrzeczono odesłać list iego niezwłocznie. W liście tym żalił się bardzo *Fouché* na obeyście się z nim we *Florencyi*, i doniósł, iż iest zesłanym i umocowanym od Cesarza Francuzów do układania się z Królem względem wydania twierdz w kraiach Rzymskim i Toskańskim. Król *Joachim* uwiadomił Generała Austryackiego *Nugent* i Hrabiego *Mier*, Ministra Austryackiego będącego przy Królu w *Bolonii*, co ten list zawierał, i za zniesieniem się z nimi, posłał zaraz do Pana *Agor*, Hrabię *Moosberg*, byłego Ministra Skarbu z pełnomocnictwem do układania się z *Fouché*. Stanęła umowa w *Luce* przy końcu Marca 1814. podług którey zamki w *Livorno*, *Florencyi*, *Siennie*, *S. Anioła*, *Civita-Vecchia* i *Civita-Castellano* wydano Królowi Neapolitańskiemu. Osady ich pozostały przy broni i sprzętach swoich, i zyskały wolność powrócenia do *Francyi*. Przed zawarciem iescze tey umowy, osada zamku w *Ankonie* uczyniła wycieczkę, co tak rozgniewało Generała *Makdonalda*, dowódcę Neapolitańskiego pod *Ankoną*, iż uderzył na zamek, i zdobył go szturmem. Sądzą powszechnie, iż to skłoniło *Napoleona* do takowego układu, że wolał widzieć te twierdze w rękach Neapolitańczyków, aniżeli Anglików i Sycyliyczyków. Wkrótce potém *Fouché* wyiechał bez przeszkody przez *Florencyą* do główney kwatery Królewskiey, w zamiarze powrócenia ztamtąd przez *Piemont* do *Francyi*.

broni z Xięciem *Gallo*, Ministrem spraw zagranicznych Króla *Joachima*. Umowa ta zawierała, iż nieprzyiacielskie kroki między *Anglią* a Neapolitanami ustaną, i że związki handlowe między obu kraiami i ich poddanymi będą przywrócone. Postanowiono oraz, aby Generałowie woyska Austryackiego, Angielskiego i Neapolitańskiego ułożyli pospołu plan wspólnego działania, podług którego woyska ich działać maią dla iedneyże sprawy.

„Dnia 23. Stycznia wyiechał *Joachim* do woyska swoiego, którego oddziały zaczęły iuż oblegać *Ankonę*, *Civitavecchia* i zamek *S. Anioła* w *Rzymie*, a dnia 7. Lutego Generał Austryacki *Nugent* zawarł umowę woyskową z Generałem Neapolitańskim *Livron*. W tymże czasie dowiedział się Król Neapolitański od gabinetu Austryackiego, że ten nie zatwierdził traktatu zawartego z nim dnia 11. Stycznia r. 1814, ponieważ Lord *Castlereagh* roztrząsnąwszy go gruntownie, poczynił w nim własną ręką nieiakie odmiany, i nieco pododawał, a to żeby rząd Angielski nie trudnił podpisania onego. Odmiany te zawierały w sobie: 1) *Joachim* zrzeka się pretensyi swoich do *Sycylii*, i przyłoży się do zapewnienia dynastyi tam panuiącey posiadania tego kraiu, i wyiednania iey nagrody za Królestwo Neapolitańskie. 2) Powiększenie kraiu Neapolitańskiego ma nastąpić z kraiów Rzymskich, a zawierać 400,000 ludności. Gabinet Austryacki oświadczył także przy tey okoliczności gabinetowi Neapolitańskiemu, iż te odmiany maią bydź rozważone pospołu z Ministrami Pruskim i Rossyiskim, i że wszyscy się zgadzaią, że, ieśli Król *Joachim* na to przystanie, wszystkie gabinety przystąpią do traktatu przez osobne umowy. Oświadczenie to potwierdziła Nota dnia 10. Lutego Pełnomocnika Austryackiego, tudzież pismo Ministra Lorda *Castlereagh* przysłane Lordowi *Bentink*, a datowane w *Bazylei* dnia 22. Stycznia, którem zalecono temuż Lordowi, aby zaprzestano nieprzyiacielskich kroków ze strony *Anglii* przeciw Neapolitańczykom, i aby użyto iak nayprzyzwoitszych środków do skłonienia Króla Sycyliyskiego, żeby toż samo z swoiey strony uczynił.

„Król Neapolitański przyiął te odmiany i natychmiast zatwierdził traktat własnoręcznym listem, pisanym do Cesarza Austryackiego. Ten zatwierdził tenże traktat dopiero dnia 4. Marca.

„Wstrzymuiemy się od wszelkiey uwagi nad kampanią woysk Austryackiego i Neapolitańskiego we *Włoszech*. Oba woyska, czyli raczey ich wodzowie, nie zdawali się mieć nawzaiem ufności, potrzebney do stanowczego działania przeciw Wice-Królowi Włoskiemu, który, lubo mniey miał woyska, bronił się długo chwalebnie przeciw obu woyskom. Powiemy tylko w powszechności, że *Joachim* wyprowadził w pole 30,000 ludzi, umówionych traktatem, z których 17,000 posłano do *Toskanii*, pod *Livorno*, *Civita-Vecchia* i zamek *S. Anioła*, a 13,000 działało nad *Padem*, i koło *Parmy* i *Piacencyi*. Na początku Marca Lord *Bentink* przybył z korpusem Angielsko-Sycyliyskim pod *Livorno*, lubo umówiono się zrazu, aby ten korpus wysiadł przy *Genui*. — W kilka dni Lord *Bentink* przybył do *Reggio*, główney kwatery Króla *Joachima*, i żądał, aby oddał *Toskanią*, i wyprowadził z niey niezwłocznie woysko Neapolitańskie, czego Król nie chciał uczynić; naprzód, iż dla tego woysko iego zaięło *Toskanią*, aby ią prawemu iey Xięciu *Ferdynandowi* oddało; powtóre, iż wyprowadzenie z niey woyska bez żadnego celu woyskowego, przeciwiłoby się godności i interessom Królestwa Neapolitańskiego; potrzecie, iż to ustąpienie powinnoby bydź przynaymniey nagrodą ostatecznego traktatu z *Anglią*, traktatu którego zawarcia kilkokrotnie Król *Joachim* ponawiał propozycyą; poczwarte, iż woysko Sycyliyskie ogłosiło

w *Toskanii* Manifest dworu swoiego, popieraiący prawa iego do Królestwa Neapolitańskiego. Z tém wszystkiem Król *Joachim* obiecał zdać Lordowi *Bentink* dowództwo w *Toskanii*, byleby zarządzano tym kraiem w imieniu Króla, i byleby bandera iego, iak przed tém, powiewała po twierdzach Toskańskich. Lord *Bentink* oświadczył, iż odmówienie ustąpienia z *Toskanii*, poczyta za czyn nieprzyiacielskich kroków, a zatém, iż będzie działał po nieprzyiacielsku. Powiedział nawet, iż zbuntuie lud Toskański przeciw woysku Neapolitańskiemu, i pogroził, że będzie działał przeciw Królestwu Neapolitańskiemu; ztąd zaś wyniknęło, iż Król *Joachim* zaczął się obawiać i skupił woysko swoie dla zapewnienia sobie odwrotu na wszelki przypadek. Lord *Castlereagh* w piśmie do Lorda *Bentink* pod dniem 3. Kwietnia r. 1814 z *Dijon*, zganił odezwę Królewica Sycyliyskiego do woyska iego pod *Livorno*, i zalecił Lordowi *Bentink*, żeby go uwiadomił o środkach, iakie przedsięwziął dla zganienia tego czynu imieniem rządu Angielskiego. Gdy się to działo, Generał Rossyiski *Bałaszew* przybył do Króla Neapolitańskiego, i oddał mu własnoręczny list Cesarza *Alexandra*, w którym mu oświadczył, iż miło mu iest uznać przyiacielskie związki między obiema mocarstwami, i że potwierdzaiąc prawidła i zasady traktatu między dworami Wiedeńskim a Neapolitańskim, dał Generałowi swoiemu *Bałaszewowi* pełnomocnictwo do podpisania traktatu przymierza z Królem *Joachimem*. — Mówią, iż ten traktat był zupełnie ułożony, i że nic nie brakowało, tylko podpisu, gdy w tém nadeszła wiadomość o wzięciu *Paryża*, i oraz odezwa Cesarza Rossyiskiego, w którey oświadczył, iż nie chce układać się ani z *Napoleonem*, ani z żadnym członkiem familii iego. Stósownie do takiey odezwy niechciał Generał *Bałaszew* podpisać traktatu w owey chwili, i wkrótce z *Włoch* wyiechał. Nie wiadomo, czyli zostawił Generała Rossyiskiego *Tuyler* (który iest teraz w *Wiedniu*) w półurzędowem znaczeniu przy Królu *Joachimie*, czyli też iako prywatną osobę w *Neapolu*, zkąd ten dopiero w kilka tygodni wyiechał.

„Przytaczaią iescze na stronę Króla Neapolitańskiego: 1) że *Anglia* po tém wszystkiem, co zaszło, nie mogła bez uchybienia rzetelności działać przeciw niemu; 2) iż Lord *Castlereagh* w dowód iak naylepszego porozumienia wyraźnie obiecał Xięciu *Campochiaro* i Xięciu *Cariati* 5,000 karabinów Angielskich dla woyska Neapolitańskiego; 3) iż Lord *Castlereagh* oświadczył tym dwom Ministrom w *Chaumont* i *Dijon*, że gdy iest traktat między *Anglią* a Królem Sycyliyskim, *Anglia* nie może zawrzeć traktatu z Królem Neapolitańskim, aż poki nie otrzyma nagrody dla Króla *Ferdynanda IV.*; lecz Król Neapolitański może spuścić się na rzetelność *Anglii*, która przyłożywszy się do zawartey umowy między *Austryą* a Królem Neapolitańskim, przez delikatność tylko spóźnia zawarcie z nim traktatu pokoiu; iż w przypadku, gdyby Król *Ferdynand* nie zrzekł się praw swoich do Królestwa Neapolitańskiego, i nie chciał przyiąć wynagrodzenia za nie, *Anglia* nie będzie wiodła woyny dla niego; nareszcie, że *Anglia* chce bydź pośrednikiem między dworami Neapolitańskim a Sycyliyskim. — Lord *Bentink* dostał zalecenie, aby toż zapewnienie powtorzył gabinetowi Neapolitańskiemu, i podał w tey mierze dnia 1. Kwietnia r. 1814 Xięciu *Gallo* notę urzędową, zawieraiącą, iż rząd Angielski potwierdza zupełnie traktat dnia 11. Stycznia r. 1814 między rządami Austryackim i Neapolitańskim; iż zezwala na powiększenie kraiu, obiecane Królowi z Państwa kościelnego; iż gdy rząd Angielski nie chciał zaraz zawrzeć traktatu, pochodziło to iedynie z delikatności, obowiązuiącey go, aby ten układ szedł razem z wynagrodzeniem *Ferdynanda IV.* — 4) Dnia 3. Kwietnia

Lord *Castlereagh* napisał do Lorda *Bentink*, że od Króla Sycyliyskiego zależy zrzec się, lub nie, Królestwa Neapolitańskiego, ale niepodobna, aby Król Angielski popierał prawa iego własnemi środkami wbrew planowi Sprzymierzonych, i z ich usczerbkiem, ani żeby popierał pretensye iego w celu odzyskania kraiów Neapolitańskich. Przydał Lord *Castlereagh*, iż rząd Angielski ma zamiar trudnić się razem i swoim traktatem z Królem Neapolitańskim, i umową o wynagrodzenie Króla *Ferdynanda IV.*; iż gdyby rząd Sycyliyski chciał działać przeciwnie zamiarom rządu Angielskiego, naówczas rząd ten miałby się za uwolnionego od obowiązku pośrednictwa, zastósowawszy iuż swoie zawieszenie broni do zasad traktatu między *Austryą* i Królem Neapolitańskim, i że nawet widziałby się obowiązanym, zawrzeć natychmiast traktat z Królem *Joachimem*. 5) Protokoł narady w *Chatillon*, gdzie na wniesienie Xięcia Wincencyi *(Caulaincourt)* względem *Włoch* i *Neapolu* w szczególności, Pełnomocnicy odpowiedzieli, iż nie przystoi *Francyi*, mieszać się do interessów *Włoch*, bo iuż sprzymierzone Mocarstwa los ich urządziły, a co się tycze Królestwa Neapolitańskiego, zapewniły iuż posiadanie go panuiącey teraz dynastyi.

„Wiadomo, iż między różnemi wydziałami, mianowanemi przez Kongres Wiedeński, iest także wydział utworzony do interessow Włoskich. Składa się on z Hrab. *Wessenberga* ze strony *Austryi*, Hrab. *Nesselrode* ze strony *Rossyi*, Hrab. *Alexandra de Noailles* ze strony *Francyi*, Lorda *Castlereagh* ze strony *Anglii*, i Hrab *Labrador* ze strony *Hiszpanii*. Wyrzeczenie względem legacyi Papiezkich, wynagrodzenie Krolowey *Etruryi* i Cesarzowey *Maryi Ludwiki*, do tego wydziału należy. Ale niektórzy twierdzą, iż nie może się zatrudniać interessem, tyczącym się *Neapolu* i *Sycylii*, i utrzymuią, że Kongres zebrał się tylko dla rozporządzenia posiadania kraiów, które są uważane za podbite przez *Francyą*, a Pana nie maią. W tym razie *Neapol* musiałby sam odpierać napad nieprzyiacioł swoich, i wezwać pomocy dawnych i teraźnieyszych Sprzymierzeńców swoich.“

Z Neapolu dnia 1. Lutego.

Dnia wczorayszego otrzymał Król nadzwyczaynego gońca od swego Posła w *Wiedniu*, Xięcia *Campo-Chiaro*, i zwołał natychmiast radę stanu. Sądząc po tem, co się daie słyszeć z osnowy tych depeszów, zdaie się, że w traktatach żadna nie zaydzie zmiana, i że wszystkie mocarstwa, oprócz dwóch, oświadczyły się na korzyść naszego Monarchy. *Anglia* i *Austrya* broniły statecznie praw Jego K. Mci. Niepowiadaią, czy się utrzymamy przy marchiach, w których posiadaniu iesteśmy. Gdy zaś odstąpienie ich obięte iest traktatami, w mocy swey utrzymanemi, mniemaią przeto, iż pozostaną złączone z Królestwem. Może także pozostanie przy nas legacya *Ravenna*. Co się tycze innych dwóch legacyi, zdaie się, iż ie otrzyma pewien Xiążę, dla którego żądano wynagrodzenia. Ma nim bydź Xiążę *Eugeniusz*.

Z Paryża dnia 24. Lutego.

Dnia 21. t. m. zapadł Król na podagrę, dla którey niemógł bydź na mszy; obiadował iednakże w towarzystwie swey rodziny. Zgromadzenia dworskie są na czas wstrzymane.

Przysposobiona w *Brest* z wielką czynnością wyprawa do naszych posiadłości po nad rzeką *Senegal* w *Afryce*, iest w pogotowiu do rozwinienia żagli.

Król Jmć wydał 26-artykułową bardzo obszerną ustawę, tyczącą się legii honorowey, iey pewney organizacyi, polepszenia i dogodnieyszego urządzenia. (W spisie tuteyszych orderów, położony iest order legii honorowey na samym końcu, zapewne dla tego, iż w rzędzie orderow Burbońskich iest naymłodszym. Uważaią także, iż pomiędzy ozdobami przy

herbie Królewskim, brakuie wielkiey wstęgi orderu legii. Wreszcie krzyż teyże tak dalece spowszedniał, iż wiele osób woyskowych iuż go nie nosi. Wszyscy Chirurgowie, aptekarze polowi, i ludzie, którzy cale do rzemiosła woiennego nienależą, słudzy biblioteki Królewskiey i t. d. maią gwiazdę legii.)

Legia honorowa niemoże liczyć nad 160 W. Oficerów, 400 Komandorów i 2000 Oficerów. Liczba Kawalerów iest nieograniczona.

Czasu pokoiu niemoże nikt bydź przypuszczonym do legii honorowey, iak tylko oddawszy w przeciągu lat 25 celuiące posługi w zawodzie cywilnym lub woyskowym.

Co sobie — mówi dziś nawet nayposlednieyszy prostaczek — co sobie pomyślą o nas cudzoziemcy, niemusimyż bydź pośmiewiskiem dla całey *Europy*, że nam Francuzom, po 25-letniey rewolucyi, tylko za pozwoleniem Konsystorza Paryzkiego wolno ieść iaiecznicę w poście!

Oświecona część starey szlachty, mieszkaiącey na przedmieściu *St. Germain*, nie trzyma wcale z bzdurnymi Donkiszotami, którzy nieustannie trąbią na wstecz, z obecnego do przedletnich czasów, niewiedząc, gdzie się maią zatrzymać. Ta część starey szlachty przekonana iest, iż się trzeba mocno przywiązać do wyobrażeń nowszych czasów, ażeby się nieposzkapić.

Pewien Emigrant, pokłóciwszy się z włościaninem, który dobra iego okupił, został od tegoż zabitym. Trybunał uznał włościanina niewinnym, ponieważ napadnięty na otwartém polu, wyzwanym był do osobistey obrony.

W m. Maiu wyruszyć ma wyprawa do *St. Domingo*. Niebyłożby lepiey, wysłać ią do *Guiany*, dla uprawienia tey wielkiey i żyzney krainy.

Mniemaią tu powszechnie, iż *Anglia* popiera niepodległość osad Hiszpańskich, i że zamiar ten miał znakomity wpływ na prędkie namyślenie się iey do zawarcia pokoiu z ziednoczonemi stanami północney *Ameryki*.

W *Paryżu* szemraią teraz razem i Republikanie i starzy Rojaliści, ponieważ wedle ich twierdzenia, naylepsze i nayzyskownieysze urzędy, regularnie dostaią nayzapamiętalsi stronnicy *Bonapartego*. Tak n. p. urząd Rektora nowego uniwersytetu, przeznaczony iest dla P. *Silvestre de Sacci*. Zasługuie on nań iako uczony, toż samo iako świętoszek, ieżeli, iak iest podobieństwo, uniwersytet ten wcale na Duchowny sposób urządzonym będzie; lecz iako Burboniście, zaiste nienależy mu się ten urząd, albowiem aż do zrzeczenia się *Bonapartego*, był on nayzaciętszym iego przyiacielem. Podobne nominacye przypisuią boiaźni. Nieieden to człowiek szczęśliwie sieć na boiaźliwość zarzuca.

Trybunał w *Vannes* (o czém wyżey) uwolnił pewnego włościanina, który w osobistey obronie zabił iednego Emigranta. W *Tours* toczy się sprawa o przeciwne zdarzenie. Nieiaki P. *Rochambeau*, został uwięzionym za to, iż zabił nabywcę dóbr swoich. Kanclerz ma się starać wszelkiemi sposoby, ażeby zapobiedz osądzeniu na śmierć zaboycę. „*Rochambeau*, mniema on, iest ostatnim dziedzicem sławnego imienia; oburzałoby to, gdyby człowiek taki miał zostać w podobney sprawie na śmierć osądzonym.“ Jeżeli to iednak nastąpi, to może pozyskać przebaczenie od Króla. Z resztą imie *Rochambeau* iest w *St. Domingo* i dla białych i dla czarnych obrzydzoném imieniem; rozpusty, których się Generał *Rochambeau* tamże dopuścił, przechodzą wszelkie poięcie.

Król Jmć mianował Generała Porucznika *Lauristona*, na wakuiące mieysce Generała *Nansouty*, Kapitanem 1szey kompanii szarych muszkieterów.

Z Madrytu dnia 12 Lutego.

P. *Moyanno* mianowany iest Ministrem Sprawiedliwości. Prezydentem Naywyższey

Rady Kastyliyskiey będzie Xiążę *Hyar*, na mieysce Xięcia *Infantado*. Xiążę *St. Carlos* wyiedzie do *Wiednia* w znaczeniu Posła.

Po długich rosprawach przyznała nareszcie Rada Kastyliyska powszechną amnestyą dla Emigrantów, wyiąwszy 25 osób. Jest nadzieia, iż Król niebędzie się długo ociągał z zatwierdzeniem oneyże.

DONIESIENIE.

Donoszę Szanowney Publiczności nayuniżeniey, iż ulubione mieysce rozrywkowe, *Szeląg* przy *Poznaniu*, od Wielkieynocy na lat trzy zadzierżawiłem. Nayusilnieyszém będzie moiém staraniem, ażebym wygodném przyięciem gości, dostarczaniem dobrych napoiów, dobrey wieczerzy, przyiemną muzyką i upięknieniem lokalu, zasłużył sobie na liczne odwiedzanie i względy Szanowney Publiczności, i pochlebiam sobie, iż zabiegi moie tém lepiey zostaną przyiętemi, gdy *Szeląg* w bliskości *Poznania* naypowabnieyszém iest mieyscem do przepędzania błogo wolnych chwil w latowey porze. Poznań dnia 10. Marca 1815.

W. Kocimski.

UWIADOMIENIE.

Prezydent Municypalny miasta Poznań przy zbliżaiącey się cieplеyszey porze czasu, przypomina wszystkim posiadaiącym ogrody, ażeby bezzwłocznie do obierania wąsionek z drzewa przystąpili, a szczególniey na rozwiianie się w gniazdach pierścionkowych, pilną dali baczność, i zaraz niszczyli, pod karą ustanowioną.

w Poznaniu dnia 8. Marca 1815.

Do zadzierżawienia.

Łąki mieyskie za kościołem Bożego Ciała, nad rzeką *Wartą* położenie maiące, wraz z rolami, tudzież łąki *Groffowe*, niemniey pastwisko, w dzierżawę trzechletnią pusczone będą. Do licytacyi takowey dzierżawy wyznaczaią się trzy termina: 9., 13. i 17. teraznieyszego miesiąca Marca, wszystkie przed południem o godzinie 10tey w biórze Prezydenta, na którą licytacyą wszysey do takowey dzierżawy ochotę maiący wzywaią się.

Poznań dnia 3. Marca 1815.

Prezydent Municypalny.

Obwiescczenie wynaięcia nieruchomości.

Trybunał Cywilny Departamentu Poznańskiego czyniąc wiadomo, iż nieruchomości P. *Geifslera*, na przedmieściu S. Woyciecha tu w *Poznaniu* Nro. 17 sytuowane, składaiące się z czterech oddzielnych domów, z których do iednego należy staynia i wozownia, a do drugiego ogrod owocowy z kręgielnią; na mocy wyroku w sprawie depozytu przeciw *Janowi Geifsler*, dnia 29. Października 1814 wydanego, w celu ściągnienia zaległey prowizyi od kapitałów depozytowych, na tych nieruchomościach lokowanych, w roczny naiem przez licytacyą publiczną od Wielkiey nocy r. b. poczynaiąc, poiedyńczo wypusczone bydź maią, i że do tey licytacyi termin na dzień 16. Marca r. b. zrana o godzinie 10tey i następne na mieyscu wspomnionych nieruchomości, przed Delegowanym, Ur. *Daszkiewiczem*, Applikantem Trybunału, wyznaczony został; wzywa ochotę tego naymu maiących, aby się na terminie i mieyscu oznaczoném stawili, i oświadczenia względem ceny naymu podali. Naywięcey daiący przybicie otrzyma. Każdy także, ktoby iakie prawo do posiadania tych nieruchomości mógł rościć, podać swe pretensye do Protokułu mieć będzie wolność, które Delegowany do decyzyi Sądowey, przedstawi. O warunkach naymu powziąść można wiadomość w kancellaryi Ur. *Guderyana*, Patrona Trybunału, Pełnomocnika Depozytu.

Działo się w *Poznaniu* dnia 3. Marca 1815. Nro. 80. A.

J. Stablewski.
Zaborowski, Sekr.

Doniesienie. Spiritusu, przyśpieszaiącego rośnienie włosów, butelka po 12 Złotych, i wodek rozmaitego gatunku w butelkach po różney cenie dostać można u

J. Teodora Meifsnera
w rynku pod liczbą 92.

Doniesienie. Świeży rzadki nayprzednieyszego gatunku kawiar, który my w tych dniach odebrali, funt poiedyńczo po złot. 5, małym ryczałtem po złot. 4, 15 gr., dostać można u

Stan. Powelskiego i Komp.

OBWIESCZENIE.

Podprefekt Powiatu Kościańskiego.

Podług odebranego doniesienia od Sz. Urzędu Woytowskiego obwodu gminnego Grąblewskiego, znaleziono w dniu 25tym m. b. w borku do wsi *Grąblewa* należącym, dwa konie, to iest:

1) Klacz szpakowatą, iuż bez znaków ilości lat iey wieku;

2) Klacz karą, bez szwanku trzy lata maiącą.

Zawiadomiaiąc o tém Szanowną Publiczność,

wzywam, aby właściciel takowych, celem ich odebrania, tu do Biora mego z dowodami przyzwoitemi się zgłosił, gdyż po dniu 8. Kwietnia r. b. konie te przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną; zebrana zaś ztąd kwota pienięźna, po odrącceniu kosztów z utrzymywania onych wynikłych, do szpitala oddaną będzie.

Kościań dnia 28. Lutego 1815.

Za Podprefekta:

Sekretarz **Robowski.**

Do przedania. Podsędek Powiatu Szrodskiego z mocy Komissorium Prześw. Trybunału Cywilnego Departamentu Poznańskiego, różne effekta do pozostałości niegdy W. *Antoniego Korytowskiego* należące, drogą publiczney licytacyi za gotową zapłatą w monecie kurant brzmiącey, na dniu 20. Marca r. b. w *Chwałkowie* sprzedawać będzie. Wzywa więc ochotę maiących kupna, aby się na powyżey wyrażonym terminie stawili.

Szroda dnia 8. Marca 1815.

Bąkowski, Podsędek.

Morkowski, Pisarz.

Do przedania. Podaie się do publiczney wiadomości, iż z mocy wyroków Prześw. Trybunału Departamentu Poznańskiego, drogą prawa zaięte różne inwentarze, dnia 12. Marca r. b., to iest: krowy i iałowice, przez publiczną licytacyą w *Wągrowcu* rynku o godzinie pierwszey popołudniu, sprzedawane będą. — Wzywa przeto podpisany wszystkich do tego kupna ochotę maiących, żeby się na powyższym terminie stawili, i swe licyta podawali.

Wągrowiec dnia 2. Marca 1815.

Okoniewski, K. P. W.

Do zadzierżawienia. Gospodarstwo okupne, należące do sukcessorów zmarłey Oberamtmancowey Pani *Lambrecht*, położone w *Krzyżownikach* niedaleko *Poznania*, maiące około 80 wierteli oziminnego wysiewu, na mocy aprobacyi Prześwietnego Sądu z dnia 10. Lutego r. b., wypuszczone będzie wraz z pozostałym iescze inwentarzem od tey pory w dzierżawę na lat 3 lub 6 po sobie następuiące, którym to końcem wyznaczony iest termin licytacyi na dzień 20. Marca r. b. w Urzędzie Ekonomicznym w *Mosinie* niedaleko *Poznania*. Maiący chęć dzierżawienia zechcą się stawić na rzeczonym terminie, i naywięcey ofiaruiący pewnym bydź może niezwłocznego przyderzenia.

Mosina dnia 10. Lutego 1815.

Opiekunowie dzieci Lambrechtów.

Do zadzierżawienia. W maiętności Stęszewskiey wychodzi na *S. Woyciech* r. b. dzierżawa rybitwy, złożoney z siedmiu iezior, tudzież wiatraka w *Mirosławiu*. Tak rybitwa, iako też wiatrak, wypuszczone znowu będą odtąd w dzierzawę na rok ieden, którym to końcem wyznaczony iest termin licytacyi na dzień 2gi Kwietnia. Maiący chęć dzierzawienia wzywaią się nań, i mogą się codziennie zgłaszać do tamecznego urzędu Ekonomicznego, w dniu zaś terminu oddać swe oferencye, a naywięcey podaiący pewnym bydź może przyderzenia.

Do zadzierżawienia. Pertynencya tuteysza kassy Ekonomiczno-mieyskiey, mostowe i brukowe, miasta *Mieysko-Górki*, w trzeletnią dzierżawę od 1. Czerwca r. b., aż do ostatniego Maja roku 1818. wypuszczona zostanie, przeto chcąc uwiadomić Publiczność, podpisany, trzy termina przeznacza: pierwszy 10., drugi 24. Kwietnia, trzeci 9. Maja r. b., każden o godzinie 9tey przed południem odbywać się będzie w Izbie Sessyonalney. Ochotę zaś maiący podięcia tey dzierżawy, na pomienione termina wzywa się; o kondycyach i warunkach, każdego czasu w Biorze Burmistrza dowiedzieć się można.

Mieysko Górka dnia 6. Marca 1815.

Burmistrz *Tańculski.*

Kwaśniewski.

Do zadzierżawienia.

Pertynencye do Kamellaryi miasta *Pyzdr* należące, iako to:

1) Cło mostowe na rzece *Warcie*,
2) Szynk w hollędrach Pyzdrskich,
3) 9 łąk w borach Pyzdrskich,
4) ogrod,
5) 5 sklepów,
6) Jarmarczne z 12tu iarmarków w rok,
7) Rybołostwo na rzece i ustępach,
8) Cegielnia;

wypuszczone będą w trzeletnią dzierzawę od 1go Czerwca r. b., do których wypuszczenia termina publiczney licytacyi, w urzędzie Burmistrza odbydź się maiący, wyznaczaią się: pierwszy na dzień 6, drugi na dzień 20. Marca, trzeci i ostatni na dzień 10. Kwietnia. — Ochotę maiących dzierzawienia upraszą podpisany na termina powyższe, z tém oznaymieniem, iż o kondycyach dzierzaw w każdym razie dowiedzieć się można w kancellaryi podpisanego.

Pyzdry dnia 9. Lutego 1815.

Laskowski, Burmistrz.

Zaborowski.